

# Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu



Nie rób sam tego,  
co możemy  
zrobić razem!

Grzegorz Rys  
Kraków

## WSTĘP

Zapraszam do lektury materiałów z konferencji, która odbyła się w 2013 roku w Krakowie, pod tytułem Całą Ewangelię, Całe Ciało, Całemu Światu (CCC).

Nie jest to zwykle zaproszenie do przeczytania po prostu dobrej książki (choć, oczywiście, jest dobra; może nawet bardzo dobra, i — mam nadzieję — znacząca dla polskiej myśli teologicznej). Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, że pierwsi sięgną po nią zapewne uczestnicy tamtego wydarzenia. I to oni z całą pewnością będą w najbardziej przekonujący sposób namawiać na tę lekturę swoich bliższych czy dalszych znajomych.

Dla wielu więc z nas owa lektura będzie powrotem: do nieodległej wprawdzie jeszcze, ale już historii. Podejmowany przecież nie po to, by jedynie wspominać — by wydobyć z pamięci „przeszłe” fakty. By doszukać się w sobie tamtych (nawet najmocniejszych) przeżyć i uczuć...

Ta książka została wydrukowana właśnie po to, by nie były one „przeszłe”. Ukazała się przede wszystkim z uwagi na przyszłość! Której potrzebujemy. Która została nam zadana w tamtym wydarzeniu. Duch Święty — wiemy to — jest już znacznie dalej (zawsze nas wyprzedza); dalej też — tak ufamy — jest Jego Oblubienica, Kościół.

Nie czytamy więc tej książki bez pytania o kontynuację! Nie czytamy jej bez wiary, że ona jest możliwa, i potrzebna, i przez Niego oczekiwana — więcej: już przygotowana!

CCC pozwoliło nam odkryć (nie tylko zrozumieć, ale doświadczyć!), iż kerygmat jest nam dany nie tylko jako narzędzie

ewangelizacji, ale także jako narzędzie ekumenizmu! Kiedy jest razem proklamowany — więcej: kiedy się staje przeżywanym wspólnie wydarzeniem — generuje w nas natychmiast następne pragnienia i pytania dotyczące jedności. Nie są to tylko nasze pytania — to są pytania i pragnienia, jakie ostatecznie wzbudza w nas wszystkich jeden i ten sam Duch.

Każdemu więc, kto sięgnie po tę książkę, najserdeczniej życzę poddania się temu Tchnieniu.

Wiele się na ten temat dyskutuje: Czy i na ile jest możliwa ewangelizacja w wymiarze ekumenicznym? Krakowskie wydarzenie pokazało nam z mocą nie tylko to, że jest możliwa, lecz także to, w jakim tempie i z jaką dynamiką (oraz wiarygodnością!) zmienia się Kościół, kiedy ją właśnie w taki sposób podejmuje.

Przeczytajmy.

I pozwólmy Panu tworzyć — także z nami — ciąg dalszy.



Jestem wdzięczny bp. Grzegorzowi Rysowi za powierzenie mi zadanie przygotowania tej książki. Nie powstałaby ona, gdyby nie praca wielu oddanych sprawie osób.

Dlatego dziękuję całemu zespołowi EnChristo, który stanął przy mnie i pomógł mi ten projekt zrealizować. Dziękuję Wam wszystkim, którzy spisowaliście teksty. Dziękuję Katarzynie Podobie-Dyk i Barbarze Kłyś za wierne tłumaczenia wystąpień anglojęzycznych. Dziękuję za oddanie w pracy moim najbliższym współpracownikom w tym przedsięwzięciu: doktorowi Piotrowi Musiewiczowi za skrupulatne przeprowadzanie poszczególnych etapów redagowania książki oraz redaktor Dorocie Trzcince za wytrwałe i staranne opracowywanie tekstów i ich korekty. Dziękuję Wojciechowi Zajączowi za projekt okładki i oprawę graficzną oraz zespołowi Wydawnictwa WAM, w tym Tomaszowi Ponikło i Jackowi Zarycznemu.

Od czasu Forum CCC upłynął rok. Jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia. Mam nadzieję, że ta książka pozwoli nam skuteczniej zmierzać w kierunku wyznaczonym przez tamto wydarzenie.

dr Andrzej Sionek

Stanisław Dziwisz  
Kraków

## SŁOWO WSTĘPNE

**D**zień dobry! Ojciec Święty Franciszek zawsze zaczyna od *buongiorno, bom dia*. Trzeba go naśladować, mówię więc: dzień dobry, *good morning, guten Tag*. Tutaj mówi się przecież wszystkimi językami, a przede wszystkim — co widać od razu — językiem miłości. Uśmiechacie się nawzajem do siebie, przejawiacie młodzieńczy entuzjazm, który dzisiaj jest bardzo potrzebny w życiu polskiego Kościoła. Radujemy się, bo Pan jest z nami.

Na początku chcę w imieniu Kościoła krakowskiego podziękować księdzu biskupowi Grzegorzowi Rysiowi za to, że odgrywa rolę niejako zwornika ruchów, które się jednoczą wokół tego Forum. Dziękuję wszystkim prelegentom za przyjęcie zaproszenia. Potrzebujemy dziś spotkań pogłębionej myśli, a przede wszystkim zjednoczenia wokół Jezusa Chrystusa.

Myślę, że najlepiej będzie zacząć to spotkanie słowami wypowiedzianymi 35 lat temu<sup>1</sup> w tym miejscu, w Mogile, przed opactwem ojców cystersów, przez Jana Pawła II: „Wspólnie pielgrzymujemy do krzyża Pańskiego, od niego bowiem rozpoczął się nowy czas w dziejach człowieka”. Właśnie z powodu tych słów spotkaliśmy się w tym miejscu — to tutaj po raz pierwszy następca Piotra użył sformułowania „Nowa Ewangelizacja”.

Dlaczego mówię o Krzyżu? Tu, w Mogile, jest Sanktuarium Krzyża. „Jest to czas Łaski — czas Zbawienia. Poprzez krzyż człowiek

---

<sup>1</sup> Dokładnie 9 czerwca 1979 r. [O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie przypisy pochodzą od redakcji].

zobaczył na nowo perspektywę swojego losu, swego na ziemi bytowania. Zobaczył, jak bardzo umiłował go Bóg. Zobaczył i stale widzi w świetle wiary, jak wielka jest jego własna wartość. Nauczył się człowiek swoją godność mierzyć miarą tej Ofiary, jaką dla jego zbawienia złożył Bóg ze swojego Syna: tak Bóg umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (por. J 3,16).

I chociaż zmieniają się czasy, (...) chociaż żyjemy w epoce zawrotnego rozwoju wiedzy o świecie materialnym i takiego też rozwoju techniki, ta podstawowa prawda o życiu ducha ludzkiego, która wyraża się poprzez krzyż, nie odchodzi w przeszłość, nie dezaktualizuje się, nie staje się wczorajsza”. Dlatego tu jesteście.

Dalej Ojciec Święty mówił: „Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość. Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że rozpoczyna się ewangelizacja. (...) Z tą myślą postawiono też ów pierwszy krzyż w podkrakowskiej Mogile — w pobliżu Starej Huty. Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie millennium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia — w te czasy i nowe warunki — wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się Nowa Ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza. Krzyż trwa, choć zmienia się świat”<sup>2</sup>.

Wszyscy czujemy, że to tekst prawdziwie prorocki. Nie dość, że nie stracił na aktualności, to objawia swą aktualność z coraz większą mocą. Dziś potrzeba Nowej Ewangelizacji. Jest jeszcze pilniejsze zapotrzebowanie, niż było wtedy, kiedy Polska zmagą się z komunizmem. Trzeba było papieskiej przenikliwości, by o tej Ewangelizacji mówić. Dziś tempo przemian, o których mówił wtedy papież, jest

---

<sup>2</sup> Fragment homilii wygłoszonej przez papieża Jana Pawła II podczas Mszy świętej 9 czerwca 1979 r. ([http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=133:homilia=-jana-pawla-ii&catid=48:jan-pawel-ii-w-mogile&Itemid=150](http://www.mogila.cystersi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=133:homilia=-jana-pawla-ii&catid=48:jan-pawel-ii-w-mogile&Itemid=150) [dostęp: 11.07.2014]).

jeszcze większe, a człowiek wciągnięty w ich wir jest jeszcze bardziej zagubiony.

Jest na to jednak sposób, zawsze ten sam i jednocześnie ciągle nowy, żyjący, odnawiający się każdego poranka — Krzyż naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa. Krzyż stanowi syntezę Ewangelii, którą jako Kościół, jako Ciało Mistyczne Jezusa Chrystusa, mamy zanieść całemu światu. Jako pasterz krakowskiego Kościoła, jako wasz brat w Chrystusie, witam serdecznie wszystkich zgromadzonych, szczególnie tych, którzy są spoza archidiecezji krakowskiej. Czujcie się jak u siebie w domu. Witam serdecznie wszystkich, którzy zdecydowali się najbliższe trzy dni spędzić tutaj razem i poświęcić je na modlitwę, na doświadczenie braterskiej wspólnoty, w duchu uczestnictwa i w duchu posłania, w Duchu Świętym. Cieszę się obecnością wszystkich, a szczególnie tych braci i sióstr, z którymi łączy nas wspólny chrzest, choć nie dane nam jest jeszcze przeżywać pełnej wspólnoty eklezjalnej. Witam wszystkich, którzy przybyli — niejednokrotnie z daleka: ze Stanów Zjednoczonych, z Meksyku, z Wielkiej Brytanii, z Austrii, ze Szwecji, z Włoch i z różnych stron Polski. Cieszę się, bo widzę proboszczów archidiecezji krakowskiej. Na ostatnim synodzie parafia porównana została do wielkiego wielbłąda, którego trzeba obudzić. Proboszczowie — jak widać — już się obudzili.

Pan Bóg niech błogosławi naszej wymianie myśli, modlitwie, niech nam błogosławi doświadczeniem jedności na uwielbieniu Jego Samego i w tym stopniu, w jakim tylko jest to możliwe, w jedności, posłaniu do świata, jedności w ewangelizacji.

Życzę owocnych obrad, a przede wszystkim obecności Ducha Świętego. Niech Jego siła tak bardzo we wszystkich wejdzie, by mogli przekazywać moc Ducha Świętego innym. Tego właśnie potrzebujemy, to będzie najlepsza Nowa Ewangelizacja.

Bóg zapłać.